

Gerald D. Surh, *Russian Pogroms and Jewish Revolution, 1905. Class, Ethnicity, Autocracy in the First Russian Revolution*, Routledge, London–New York 2024, ss. 262

Studia nad przemocą antyżydowską, powszechnie zwaną pogromami, tracą powoli swoich zwolenników. Po wydaniu w ostatnich latach kilku ważnych książek naukowcom coraz trudniej stawiać nowe pytania badawcze w tym zakresie tematycznym¹. Polemika z popularnymi tezami jest dziś możliwa tylko za sprawą nowych metod badawczych i modeli interpretacyjnych. Ta sytuacja stanowi pokłosie szerokiej i wnikliwej eksploracji różnorodnej bazy źródłowej do tej tematyki. Wydaje się więc, że nic nas już nie może zaskoczyć w archiwum. Wszak to w XXI w. zakwestionowano paradygmat badawczy wypracowany dla tych studiów przed wiekiem. Badając dostępne po pieriestrojce archiwa w Rosji, przyznano rację nieśmiałym jeszcze głosom Hansa Roggera, Johna D. Kliera, Shlomo Lambrozy i I. Michaela Aronsona z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX stulecia. W odróżnieniu od utartego sposobu myślenia twierdzili oni, że to jednak nie władza rosyjska odpowiadała za wybuch agresji antyżydowskiej. Eskalacja tej przemocy była raczej wynikiem szeregu czynników: społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych².

Analizy pogromów weszły obecnie w fazę wypisywania ich w dłuższe ciągi przyczynowo-skutkowe³. Celem takich zabiegów jest zrozumienie rzeczywistej i długofalowej zdolności i gotowości do destrukcji nie tylko społeczności z ich strukturami, ale także całych systemów kulturowych. W tej końcowej fazie „mody na pogromy” wydana została książka amerykańskiego

¹ E. Bemporad, *Legacy of Blood. Jews, Pogroms, and Ritual Murder in the Lands of the Soviets*, New York 2019; W. Bergmann, *Tumulte – Excesse – Pogrome. Kollektive Gewalt gegen Juden in Europa 1789–1900*, Göttingen 2020; W.W. Hagen, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1914–1920*, Cambridge 2018; J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011; J.S. Kopstein i in., *Intimate Violence. Anti-Jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Ithaca 2018; A. Markowski, *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki 1906 roku*, Warszawa 2018; А.Б. Миндлин, *Государственная дума Российской империи и еврейский вопрос*, Санкт-Петербург 2014; *Pogroms. A Documentary History*, red. E.M. Avrutin, E. Bemporad, New York 2021; *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. K. Kijek i in., Warszawa 2019; S.J. Zipperstein, *Pogrom. Kishinev and the Tilt of History*, New York 2018; S. Wiese, *Pogrome im Zarenreich. Dynamiken kollektiver Gewalt*, Hamburg 2016.

² D. Libionka, *Poglądy historyków na pogromy w Rosji w latach 1881–1906*, „Zeszyty Szkoły Nauk Społecznych. Społeczeństwo i Kultura. Rozprawy”, 1996, 1, s. 261–285; Sh. Lambroza, *The Pogroms of 1903–1906*, w: *Pogroms. Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, red. J.D. Klier i in., New York 2004, s. 191–290; J.D. Klier, *The pogrom Paradigm in Russian history*, w: *Pogroms. Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, red. J.D. Klier i in., Cambridge 1992, s. 15–23; I.M. Aronson, *Troubled Waters. Origins of the 1881 Anti-Jewish Pogroms in Russia*, Pittsburgh 1990.

³ D. Staliūnas, *Enemies for a Day. Antisemitism and Anti-Jewish Violence in Lithuania under the Tsars*, Budapest–New York 2015.

badacza, specjalisty od dziejów Imperium Rosyjskiego, związanego z Uniwersytetem Wirginii, Geralda D. Surha. Jego doświadczenie w studiach nad rewolucją 1905 r. i udane łączenie społecznych i politycznych jej aspektów odcisnęło wyraźne piętno na omawianej publikacji. Podobnie jak pierwsza praca Surha, poświęcona rewolucji 1905 r. w Sankt Petersburgu, tak i recenzowana książka zdominowana jest przez układ chronologiczno-problemowy, szeroki kontekst i sprawne łączenie zagadnień historii społecznej i politycznej w jasne ciągi zależności historycznych⁴. Pracę tę można uznać za bieżącą odpowiedź na dawniejsze, wspomniane wyżej studia Kliera, Lambrozy oraz bardziej współczesne: Chartersa Wynna⁵, Roberta Weinberga⁶ i Stefana Wiesego⁷. W odróżnieniu od tych propozycji wyjaśniania pogromów książka Surha proponuje obraz bardziej zniuansowany i pozwalający lepiej przyjrzeć się roli rosyjskiej administracji i aktywności żydowskich ofiar pogromów.

Autor postanowił skupić wysiłek badawczy na tzw. drugiej fali pogromów. Nie kwestionuje on przy tym w otwarty sposób periodyzacji pogromów wymyślonej przez Szymona Dubnowa. Zakłada ona, że w Rosji doszło do trzech fal pogromów: 1881–1882, 1903–1906 i 1914–1921. Przyjęta przez żydowskiego historyka chronologia nie ma pokrycia w faktach, bowiem dochodziło do aktów przemocy zwanych pogromami także w 1883, 1884, 1902, 1904 r. Jeśli można mówić o falach, to rozkładały się one inaczej, np. dwie miały miejsce w 1882 r. i jedna jesienią 1905 r. Lektura pracy wskazuje na to, że Surh dostrzega nieadekwatność chronologii Dubnowa do rzeczywistych zdarzeń „tam i wtedy”. Amerykański badacz podkreśla eskalację przemocy szczególnie na początku rewolucji w 1905 r. To ten okres jest dla niego polem eksploracji naukowej⁸.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter wstępny, określa tło historyczne, charakteryzuje aktorów i prezentuje analizę ich roli w rewolucji 1905 roku, uznawanej w książce (i słusznie) za ważny kontekst wydarzeń. Drugi poświęcony jest aktom przemocy, zwanym pogromami. Spośród ok. 600 zdarzeń agresji antyżydowskiej, które miały miejsce w Rosji w 1905 r., Surh wybrał kilka przykładów. Szczegółowej wiwisekcji poddał pogromy w Kijowie, Odessie, Orszy, Jekaterynosławiu, Nowogrodzie Siewierskim, Tomsku i Saratowie. Podzielił je na trzy odrębne grupy, wyznaczając kluczowe i dobrze zbadane przez siebie wydarzenia w Kijowie i Odessie oraz pobieżniej eksplorowane pogromy wewnątrz i poza strefą osiedlenia. Celem tego zabiegu było przedstawienie mechanizmów i schematów zdarzeń. W kontekście wiedzy, jaką przynoszą nam prace porównawcze: Lambrozy, Weinberga, Aleksandra Mindlina⁹ i Dariusa Staliūnasa, trudno byłoby oczekiwać po tym rozdziale specjalnych odkryć. W tej części przykuwa uwagę silny nacisk amerykańskiego historyka na kontekst polityczny, w jakim stosowano przemoc antyżydowską w 1905 r. Drobiazgowe opisy zachowań rosyjskich urzędników nie przywodzą jednak do wniosków innych, niż poczynił w swoich wcześniejszych studiach Wiese.

⁴ G.D. Surh, *1905 in St. Petersburg. Labor, Society, and Revolution*, Stanford 1989.

⁵ Ch. Wynn, *Workers, Strikes, and Pogroms. The Donbass-Dnepr Bend in Late Imperial Russia, 1870–1905*, Princeton 1992.

⁶ R. Weinberg, *The Revolution of 1905 in Odessa. Blood on the Steps*, Bloomington 1993.

⁷ S. Wiese, *Pogrome*.

⁸ W książce pomijane są wcześniejsze pogromy tzw. drugiej fali w 1902 i 1903 r. (Częstochowa, Kiszyniów i Homel), wydarzenia z 1904 r. (Sosnowiec, Parczew, Ostrowiec) oraz pogromy z 1906 r. (Białystok i Siedlce).

⁹ А.Б. Миндлин, *Государственная*.

Trzeci rozdział poświęcony jest społecznym odpowiedziom na pogromy. Myślę, że to najciekawsza część pracy i wnosząca wiele nowej wiedzy do rozumienia relacji społeczeństwa (Żydów i nie-Żydów) z zaleającą epidemią przemocy w Rosji. Surh oszczędnie szermuje hasłem antysemityzmu, słusznie uznając, że choć generalnie był on przyczyną agresji antyżydowskiej, to jako argument wyjaśniający nie ma wielkiej siły nośnej. Kluczowe dla autora są raczej kwestie deprawacji społeczeństwa, zniuansowania postaw, deregulacji administracji rosyjskiej i daleko posuniętych problemów w komunikacji władza – poddani.

Najważniejszy wkład w stan wiedzy o przemocy antyżydowskiej w tej pracy stanowi spojrzenie na tytułowe zjawisko w bardzo szerokim kontekście upolitycznienia zachowań społecznych. Pierwsza część książki nie tylko jest wstępem określającym pole badań, ale przede wszystkim znakomicie ukazuje rolę aktorów w dramacie przemocy. Konkluzje autora stoją w sporze z głosami publicystów opozycji antycarskiej i historyków pogromów, dla których służby mundurowe miały pełnić rolę sprawców¹⁰. Wnikliwe badania materiałów administracji i policji lokalnych szczebli przywiódły Surha do stwierdzenia, wbrew opiniom publicystów z początku XX w., że skuteczność działania wojska i policji (mimo jawnej niechęci do Żydów) była dość dobra. Według amerykańskiego historyka przyczyniła się ona do zmniejszenia skali skuteczności agresji antyżydowskiej. Aparat bezpieczeństwa carskiej Rosji, choć niewydolny i niemrawy, obarczony bezwładnością systemu i skomplikowanych procedur biurokratycznych, nie ignorował przemocy antyżydowskiej i nie eskalował jej, a tym bardziej nie realizował aktów agresji wobec Żydów. To wnioski, które nie są może wyjątkowo odkrywcze, ale ich potwierdzenie na podstawie kolejnych, znalezionych materiałów źródłowych przesądza ostatecznie o klęsce twierdzeń cechujących publicystykę polityczną i historiografię żydowską spod znaku Dubnowa oraz rezultaty pracy historyków marksistowskich, w tym dziejopisarzy ruchów robotniczych¹¹.

Znakomicie wypadło także złamanie jednego z poważniejszych uchybień w studiach nad przemocą antyżydowską, polegające na odmawianiu ofiarom swego rodzaju podmiotowości i sprawczości¹². Surh doskonale rozumie, że przemoc antyżydowska była interakcją społeczną, w której udział brały przynajmniej trzy strony (Żydzi, agresorzy i władze państwowe) i w każdym przypadku agresji antyżydowskiej zakres działania tych „aktorów” był trochę inny. Historyk w sposób nowatorski dokładnie analizuje aktywność Żydów nie tylko jako ofiar zabijanych, ale też ofiar organizujących się i aktywnie, choć nie zawsze skutecznie, broniących się przed agresją. W tym wypadku do głosu dochodzi doświadczenie badacza imperium w studiach nad historią polityczną, uczonego wprawionego w dociekaniach dotyczących organizacji społecznych i politycznych, metod działania podziemia oraz historii terroru.

Książka Surha nie jest pracą mieszczącą się w kręgu historii pogromów pisanych z perspektywy studiów żydowskich, jak choćby wspomniane studia Lambrozy czy Stevensa Zippersteina. Wywodzi się z nurtu politycznej historii Rosji, w czym podobna jest do osiągnięć Wiesego i Staliūnasa. Nie umniejsza to jednak siły nośnej trzeciej, w moim przekonaniu najlepszej, części recenzowanej pracy, poświęconej fenomenowi miejskiej przemocy antyżydowskiej w dobie rewolucji. Skomplikowana matryca zależności i napięć politycznych

¹⁰ P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965, s. 281.

¹¹ Por. moje uwagi na ten temat: A. Markowski, *Przemoc*, s. 173–182.

¹² Tenże, *Siedem „grzechów głównych” popełnianych w badaniach nad przemocą antyżydowską*, „Roczniki Humanistyczne”, 70, 2022, 2, s. 195–197.

między rodzącym się i nabierającym siły światem żydowskich ugrupowań politycznych, biorących udział w rewolucji 1905 roku, i lokalną administracją, działającą, jak wskazuje autor, na innych zasadach, często w odosobnieniu od przyjętych centralnie pryncypiów zachowania władzy, doskonale obrazuje, jak skomplikowaną materią były pogromy Żydów w 1905 r. Mimo szeregu ważnych uwag Abrahama Aschera¹³, wiążących przemoc antyżydowską z rewolucją 1905 roku, dopiero książka Surha pokazuje na konkretnych przykładach meandry lokalnej polityki i przemoc, będącą w gruncie rzeczy jedną z jej funkcji.

Russian Pogroms wieńczy bardzo rozbudowane zakończenie, w którym znalazły się dwa kluczowe rozdziały: jeden poświęcony przemocy antyżydowskiej prezentowanej przez chłopów, a drugi zajmujący się rytualizacją przemocy zwanej pogromami. Obydwu niesłusznie przydano rangę konkluzji. Mogłyby stać się z powodzeniem kolejnymi rozdziałami książki. Wymagałyby jednak głębszych badań źródłowych.

Trudno w zakresie wniosków autora wieść jakieś wyjątkowe spory. Znaczna ich część pojawiała się w różnych pracach historycznych poświęconych pogromom w ostatnich latach. Nie sposób więc uznać, że książka Surha jest w jakimś stopniu przełomowa. Dostarcza raczej kolejnych dowodów i potwierdzeń tego, co z grubsza już rozumiemy. Niewątpliwie jednak utwierdza nas w przekonaniu i gruntuje szereg tez, osadzając je mocno w materiale archiwalnym.

Podstawą źródłową pracy są materiały zgromadzone przede wszystkim w archiwach ukraińskich i rosyjskich. Autor odnalazł w nich standardowo akta władz cywilnych i policyjnych, okraszone źródłami wytworzonymi przez Żydów, ale tylko tymi, które dostępne były autorowi w języku rosyjskim. Czy w jakiś sposób obniża to wagę pracy? Raczej nie. Przy takiej liczbie publikowanych badań, osnutych także na źródłach w języku jidysz i hebrajskim, nie ma to większego znaczenia. Surh dobrze zna literaturę anglojęzyczną, bardzo wybiórczo zaś niemiecką i rosyjską. Zupełnie ignoruje polską. Można jednak uznać, że zapoznał się on z ważniejszymi wynikami badań nad przemocą antyżydowską w Rosji początku XX w. Niepokój budzi jedynie krytyka niektórych rodzajów źródeł. Szczególnie dotkliwie skutki dostrzegam tu w pracy z publicystyką historyczno-polityczną dotyczącą poszczególnych pogromów, wydawaną jeszcze na początku XX w. Były to swego rodzaju historie poszczególnych pogromów, pisanych jednak z tezą i publikowanych w określonym celu¹⁴. Autor nie do końca rozumie okoliczności powstania i znaczenie tych prac, przez co trudno mu je właściwie wykorzystać. Przyjmuje za krytyczne opracowania historyczne publikacje, których celem było wytworzenie zbiorowego wyobrażenia o carskiej organizacji pogromów, żydowskim heroizmie i rewolucyjnej walce przeciwko caratowi. W kilku publikacjach wydanych po rosyjsku jeszcze na początku XX w. Surh odnajduje zarówno fakty (te autorzy traktowali dowolnie), jak i twierdzenia (tworzono je z określonym celem politycznym). Pogromy były polem, na którym powstała część opozycyjnej krytyki poczynań caratu na początku XX w. Z racji doniosłości tematu i dobrych przepływów informacji w środowiskach żydowskich w systemie globalnym oraz populistycznego zainteresowania krwawymi rozprawami w społeczeństwie (tabloidyzacja) stały się te publikacje zwyczajną tubą propagandy opozycji antycarskiej, w tym żydowskich partii politycznych. Surh nie dostrzega tych zależności i zwyczajnie źle wykorzystuje ten bardzo ciekawy materiał.

¹³ A. Ascher, *The Revolution of 1905. Authority Restored*, t. 1–2, Stanford 2005.

¹⁴ A. Markowski, *Przemoc*, s. 123–135.

Struktura książki podzielonej na trzy zasadnicze części (przygotowanie sceny, pogromy, odpowiedzi na pogromy) jest tylko pozornie klarowna. Kluczowe, nowe elementy analizy, takie jak aktywność żydowska, reakcje społeczne, rozdźwięk polityczny w strukturach władzy, tracą swoje znaczenie jako ważne składniki budowanej argumentacji, bowiem znajdują się w trzech chronologicznie ułożonych częściach, z zasady hołdujących triadzie: przyczyny, przebieg, skutki. Tymczasem wszystkie te elementy są już nam dziś bardzo dobrze znane i nieźle je rozumiemy. Układ problemowy stanowiłby prawdopodobnie lepsze rozwiązanie.

Książka Geralda D. Surha to kolejne studium potwierdzające istnienie nowego paradygmatu w studiach nad przemocą antyżydowską. Jego kluczowym elementem jest wiara w społeczną genezę tego rodzaju przemocy. Do znanych już prac Lambrozy, Wiesego, Zippersteina, Artura Markowskiego, zogniskowanych na pogromach początku XX w., wprowadza ona ważny komunikat o konieczności analizy wieloczynnikowej historii pogromów Żydów w Rosji. Według autora *Russian Pogroms* powinna się ona skupiać na relacjach między społeczną, polityczną i kulturową genezą przemocy. Praca Surha, zestawiona z kilkunastoma wcześniejszymi studiami dotyczącymi przemocy antyżydowskiej w Rosji, ponownie skłania nas do postawienia pytania o zalety, wady i zasadność używania pojęcia „pogrom”. W sieci zależności politycznych i społecznych pokazuje nam bowiem, z jak zróżnicowanymi przykładami agresji wobec Żydów w Rosji ma do czynienia współczesny historyk i jakiej ekwilibrystyki intelektualnej wymaga sprowadzenie tej plejady przypadków do wspólnego mianownika zwanego „pogromem”.

ARTUR MARKOWSKI

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-0788-8036